

Σ Ο Φ Ι Α

Artykuły, Rozprawy

Статѝ, Публикациѝ

Rudolf Dupkala

Univerzita Prešov

Dlaczego „ΣΟΦΙΑ” jest potrzebna? (albo: kilka uwag na poparcie inicjatywy wydawania Pisma Filozofów Krajów Słowiańskich)

*Prečo je potrebná „ΣΟΦΙΑ”?
(alebo: niekoľko poznámok na podporu iniciatívy vydávať spoločný
Časopis Filozofov Slovanských Krajín)*

*Почему нужна „София”?
(или несколько замечаний в поддержку инициативы издания
Журнала Философов Славянских Стран)*

Pomimo tego, że współczesna myśl filozoficzna rozwijana w poszczególnych krajach słowiańskich nawiązuje do relatywnie bogatych tradycji (pierwsze oświadczenia tej myśli znajdujemy już w wielkomorawskich zabytkach literackich „Życie świętego Konstantyna” i „Proglas”, które pochodzą z drugiej połowy IX wieku), w większości podręczników historii filozofii europejskiej spotykamy się z jej przedstawicielami albo tylko sporadycznie (są to na przykład pojedyncze wzmianki o twórczości J. A. Komeńskiego, M. Kopernika, M. V. Łomonosowa,

R. Ingardena czy J. Patočki), albo się z nimi w takich publikacjach nie spotkamy wcale. Nieraz wygląda to tak, jakby filozofia w poszczególnych krajach słowiańskich (w przeszłości i teraźniejszości) po prostu nie istniała. Szczególnie politowania godne jest to wtedy, gdy autorami „podręczników” historii filozofii są filozofowie, to znaczy nauczyciele filozofii z konkretnych krajów słowiańskich.

Faktem jest, że myśli filozoficznej w krajach słowiańskich się nie uprawiało i nie prezentowało w takiej postaci (to jest w takim obrazie intelektualnym i w takiej atmosferze społecznej) jak na przykład w antycznej Grecji czy we Włoszech w okresie renesansu, w nowożytnej Anglii albo Francji, Niemczech i innych krajach w okresie oświecenia. Może i dlatego w żadnym z krajów słowiańskich nie powstały takie kierunki filozoficzne, jakie przedstawiają empiryzm angielski, francuski mechanizm materialistyczny, niemiecki transcendentálny idealizm, itd. Lecz to nie znaczy, że Słowacy, Czesi, Polacy, Ukraińcy, Białorusini, Bułgarzy, Serbowie, Słoweńcy i Chorwaci są „narodami niefilozoficznymi” i że na mapie filozoficznej Europy nie należy im się żadne miejsce.

Z dotychczasowych badań wynika, że myśl filozoficzna w poszczególnych krajach słowiańskich historycznie asymilowała się i rozwinęła jako część kultury duchowej danego narodu. Przy tym myśl filozoficzna we wszystkich krajach słowiańskich rozwijała się nie tylko na akademickim, ale też (przede wszystkim) na pozaakademickim gruncie, to znaczy w ramach szerszej koncepcji ideowo-kulturowej.

Przypominam, że tzw. „filozofia akademicka” była w przeszłości uprawiana w Akademii Kijowsko-Mohylańskiej, w Duchownej Akademii w Moskwie, w szkole filozoficznej świętego Władysława w Zagrzebiu, w Kolegium Ewangelickim w Preszowie, na uniwersytetach we Lwowie, w Warszawie, Krakowie, Pradze, Bratysławie, Białogrodzie itd.

Zdaje się, że współczesnym rysem tej filozofii było jej silne powiązanie ze szczytowymi kierunkami epoki, to znaczy z koncepcją zachodnioeuropejskiej filozofii. Na przykład można tutaj przywołać recepcję filozofii Hegla w środowisku Słowian, która była tak intensywna, że jej wynikiem są specyficzne inwarianty słowiańskiego heglizmu, dokładniej mówiąc antyheglizmu. Na przykład w Polsce (K. Libelt, B. Trentowski, E. Ziemiańska, A. Cieszkowski), na Ukrainie (O. M. Novickij, J. G. Michnevič, S. S. Gogockij), w Rosji (I. V. Kirejevskij, K. S. Aksakov, J. F. Samarin), na Słowacji (L. Štūr, J. M. Hurban, S. B. Hroboň), w Czechach (A. Smetana, B. Bolzano), w Serbii (D. Matič) i innych. Takie analogie można też znaleźć w przypadku refleksji słowiańskiego europejskiego pozytywizmu, marksizmu, fenomenologii itd.

Do wspólnych rysów słowiańskiej myśli filozoficznej, która rozwinęła się poza gruntem akademickim można zaliczyć:

1. Podobne treściowo – tematyczne zainteresowanie (było to przede wszystkim zainteresowanie społeczno-politycznymi, antropologiczno-etycznymi i religijno-teologicznymi problemami).

2. Antyspekulatywny charakter.

3. Programowe rozwiązanie narodowo-emancypacyjnego procesu, to znaczy procesu tworzącego państwo.

4. Niefilozoficzna forma prezentacji (myśl filozoficzna znajdowała się na przykład w dziełach literackich, w powieściach, w wierszach, w kazaniach religijnych, w przemówieniach politycznych i innych).

Kontynuując, mimo akademickiej myśli filozoficznej dominował duch teizmu głoszący priorytet Boga przed Światem, ducha przed ciałem i wiary przed rozumem. Z naciskiem na teizm chrześcijański wiąże się też zamierzenie mesjanistyczne tej myśli filozoficznej, które było prawdopodobnie najbardziej świadome w dziejach przedstawicieli słowackiego i polskiego romantyzmu (M. M. Hodža, P. K. Hostinský, A. Mickiewicz, J. Słowacki, Z. Krasiński) i w twórczości rosyjskich słowianofilów, a szczególnie A. S. Chomiakowa.

Przy kompleksowej analizie myśli filozoficznej Słowian do szczytowych koncepcji zachodnioeuropejskiej filozofii pojawia się jednak dużo pytań. Na przykład:

Czy myśl filozoficzna Słowian była z tego powodu tylko epigońska (plagiatorska), czy miała też swoje specyficzne ideowe ufundowanie i charakter? Inaczej mówiąc: kroczyli filozofowie krajów słowiańskich tylko po śladach swoich zachodnioeuropejskich wzorów, albo też nie bali się wkraczać na drogę poszukiwania „prawdy filozoficznej” również po nietkniętych ścieżkach? Chodzi tu o dwie oceny kompleksowe samotnej pierwotności i niepierwotności myśli filozoficznej Słowian i to nie tylko w przeszłości, ale też i w teraźniejszości. Chodzi tu też o odpowiedź na pytanie, czy istnieją wspólne początki, to znaczy ideowo-historyczne źródła filozofii słowiańskiej (na co wskazuje nie tylko ideowe przesłanie misji soluńskich braci Cyryla i Metodego w Państwie Wielkomorawskim, ale też wspólna przedchrześcijańska duchowość zawierająca się w mitologii słowiańskiej), projektowali też dla (przynajmniej antologicznego) sposobu ich późniejszych refleksji filozoficznych, czy też charakter filozofowania i filozofii w poszczególnych krajach słowiańskich jest zupełnie odrębny (autonomiczny), to znaczy nie można się w nim doszukać żadnego ideowo-metodologicznego pokrewieństwa, które by służyło jako argument dla udowodnienia wspólnej specyfiki myśli filozoficznej Słowian (niezależnie od ich wewnętrznego etnicznego zróżnicowania) na przykład w porównaniu z myślą filozoficzną Niemców, Francuzów, Anglików, itd.

Chodzi tu więc o odpowiedzi na pytania, czy filozofia narodów słowiańskich była (i jest) organiczną częścią współczesnej historii (i teraźniejszości) europejskiej filozofii? Czy duchowość (tj. spirytualia i societalia) zawarta w filozofii Słowian była (i jest) identyczna z duchowością jak też societarnością zachodnioeuropejskiej (filozoficznej) proveniencji. Na te i dalsze pytania musieliby dać odpowiedź przede wszystkim sami filozofowie krajów słowiańskich, a to między innymi również na łamach nowego wspólnego czasopisma „Σοφία”. Dopiero ono mogłoby się stać trybuną ich wszechstronnej prezentacji. Dopiero

ono mogłoby stworzyć przestrzeń dla pełnowartościowych dialogów filozoficznych respektujących pluralizm interpretacji i porozumienia horyzontu poznania tak o nas samych (tj. o naszej własnej filozofii), jak i również o naszej najbliższej okolicy, tj. o filozofii zachodnioeuropejskiej proveniencji.

Nie ma wątpliwości, że właśnie filozofia zachodnioeuropejska, która stworzyła podstawy naszej myśli filozoficznej w przeszłości, partycypuje w jego kreowaniu w teraźniejszości i dlatego nie można się od niej w żadnym przypadku separować. Odwrotnie! Właśnie nowe czasopismo „Σοφία” może być simelowskim mostem, który duchowo (a więc w prawdziwym tego słowa znaczeniu „w sposób ludzki”) „złączy” też to, co było do tej pory „oddzielone”. Właśnie nowe czasopismo „Σοφία” może być światłem poznania, które „oświecili” też to, co było do tej pory nieznanne. Właśnie czasopismo „Σοφία” może być nową przestrzenią, na której spotykałyby się najróżniejsze koncepcje filozoficzne zachodnio- i wschodnioeuropejskiej proveniencji, może być miejscem krytycznej dyskusji, jak również podejmować wyzwanie krytycznych autorefleksji. To wszystko ma szczególne znaczenie ze względu na wspólne projektowanie i rozwiązywanie wspólnych (międzynarodowych) zadań, grantów, itd.

Nowe czasopismo „Σοφία” może na pewno pomóc w międzynarodowym intensywniejszym przeszczepianiu wartości prawdziwie ogólnoludzkich, na nowym poziomie i nowym sposobem może „przesadzać” tradycyjny, słowiański zmysł etosu, propagować na trwałe aktualne żądanie *opieki nad duszą*, tłumaczyć pryncypia tworzenia życia, itp.

Czasopismo „Σοφία” ma – wydaje się – wszystkie przesłanki ku temu, by się stać tym, co starzy łacinnicy nazywali słowami: „lux mentium”. By mogła się filozofia krajów słowiańskich na jego łamach prezentować jako integralna część tego, co określa się mianem „lux mentium” (światło myśli, poznania) nie może się zadowalać samą sobą (nie może się zapatrzeć, czy nawet zakochać w sobie), musi się heurystycznie otworzyć, musi kompleksowo (nawet, mówiąc słowami Nietzschego, bezlitośnie) ocenić wszystkie swoje wartości, musi się w wielu przypadkach odmitologizować, to znaczy demistyfikować i przed sobą i światem uzasadnić swoje niezaprzeczone znaczenie. Do tego wszystkiego potrzebny jest nowy środek międzynarodowej prezentacji, którym powinno stać się właśnie nowe czasopismo filozofów krajów słowiańskich z charakterystyczną i adekwatną nazwą „Σοφία”. To, czy się tak stanie, zależy w dużej mierze od samych filozofów krajów słowiańskich. „Σοφία” jest warta ich uwagi i przychylności.

Ze słowackiego przetłumaczyła:
Jana Udičovã